Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 30 maja 1934 r. | Nr. 146

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. p.

## Dr. Ryszard Wierzbicki

**lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu**
**zmarł dnia 29 maja 1934 r.**

W ś. p. Zmarłym tracimy nieodżałowanego, długoletniego, sumiennego i oddanego, zarówno Instytucji jak i ubezpieczonym, pracownika.

Cześć Jego pamięci!

**DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU.**

3572

## Dziś w numerze:



## Bezrobocie w Polsce.

WARSZAWA, 29.5. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa według danych biura Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Bezrobocia w dniu 26 b.m. wynosił 329.366 osób, co stanowi w stosunku do tygodnia ub. o 7.469 osób.

## 300.000 włókniarzy

### GROZI STRAJKIEM.

NOWY JORK, 29.5. Prócz olbrzymiego strajku w całym amerykańskim przemyśle metalowym grożą Stanom Zjednoczonym jeszcze dwa wielkie strajki. Związek robotników przemysłu włókienniczego zakomunikował pracodawcom, że 300.000 włókniarzy porzuci pracę, jeśli fabrykanci zastosują się do zarządzenia NIRA o ograniczeniu produkcji.

Robotnicy przemysłu kauczukowego i gumowego przedłożą w poniedziałek pracodawcom swe postulaty.

Ś. † p.

## RYSZARD WIERZBICKI

**doktór medycyny**

**po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 maja 1934 r. przeżywszy lat 65.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sieleckiej Nr. 34 na cmentarz Sosnowiecki nastąpi dnia 31 maja b. r. o godz. 5-ej popołudniu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Starym Sielcu w piątek dn. 1-go czerwca o godz. 9-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają 3576

**Dzieci i Rodzina.**

## POGŁOSKI O ZMIANACH W GABINECIE PROF. KOZŁOWSKIEGO.

WARSZAWA, 29.5. (Tel. wł.). Pierwsze posiedzenie Rady ministrów w nowym składzie i pod przewodnictwem nowego premjera poświęcono jedynie załatwieniu drobnych spraw bieżących. Natomiast w dalszym ciągu nic nie słychać, aby opracowano jakiś plan gospodarczy, na który liczyło przedewszystkiem mocno zniszczone kryzysem rolnictwo.

O przyczynach tej wstrzemięźliwości Rządu w opracowaniu planu gospodarczego chodzą różne pogłoski. W kołach lewicy sanacyjnej twierdzą, że wynika ona z pewnej prowizoryczności obecnego gabinetu. Koła te twierdzą, **że w rządzie nastąpią dalsze zmiany,** w szczególności na stanowisku ministra rolnictwa. P. Poniatowskiemu, który był kandydatem do tej teki, ale nie zdecydował się na jej objęcie, dano podobno trzy miesiące czasu do namysłu i powzięcia ostatecznej decyzji.

**Na innych stanowiskach także możliwe są zmiany.**

### DEKRETY NOMINACYJNE.

WARSZAWA, 29.5. (Tel. wł.). P. Prezydentowi Rzplitej, który bawi w Spale przedłożono dziś do podpisu dekrety nominacyjne p. Staniszewskiego, dyrektora Banku Rolnego, i Lechnickiego, podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów, na wiceministrów skarbu.

Nominacje te p. Prezydent podpisał. Również dotychczasowy wicedyrektor departamentu w Min. skarbu p. Nowak, otrzymał już nominację, podpisaną przez p. premjera Kozłowskiego na dyrektora biura ekonomicznego w Prezydjum Rady ministrów.

Natomiast, jak się dowiadujemy, sprawa ustąpienia wiceministra rolnictwa p. Kasińskiego i mianowania go dyrektorem Banku Rolniczego nie została załatwiona na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów.

## Beznadziejny stan

### ADMIRAŁA TOGO.

TOKIO, 29.5. (PAT). Stan zdrowia admirała Togo pogarsza się z każdą chwilą. Obecnie admirał jest już nieprzytomny. Czuwa przy nim m. in. dr. cesarza Japonji.

ś. † P.
DOKTÓR MEDYCYNY

## RYSZARD WIERZBICKI

**Członek Zarządu Towarzystwa Lekarskiego Zagł. Dąbrowskiego, Członek Związku Lekarzy Państwa Polskiego obwodu Zagł. Dąbrowskiego, Lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu zmarł 29 maja r.b. w wieku lat 65.**

W Zmarłym straciliśmy niezwykłej prawości Kolegę i gorliwego Pracownika na polu zarówno wiedzy jak i praktyki lekarskiej.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO
I ZWIĄZEK LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO,
OBWÓD ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

S. † p.

## JÓZEF JĘDRALSKI

**URZĘDNIK SKARBOWY**

**po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 maja r. b. przeżywszy lat 32.**

W Zmarłym tracimy serdecznego i ogólnie szanowanego kolegę, którego pamięć wspólnej pracy zachowamy na zawsze.

Cześć Jego pamięci! 3371

STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH
KOŁO SOSNOWIEC

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Nowopogońskiej 11 na cmentarz pogoński, nastąpi w dniu 30-go maja o godzinie 16-tej.

## Dalsze wyniki wyborów do Rad miejskich.

WARSZAWA, 29.5. (Tel. wł.). **W Zgierzu** na 32 mandaty narodowcom przypadło 16, BB. 8, PPS. 5, żydom 1 i Niemcom 2.

**W Rudzie Pabjanickiej** na 24 mandaty, narodowcy zyskali 8, sanacja 6, Niemcy 8, a 2 mandaty t. zw. bezpartyjni, którzy są zbliżeni do narodowców.

**W Kole** na 24 mandaty: BB. 5, Str. Nar. 12, żydzi 7.

**W Pabjanicach** na 32 mandaty: BB. 16, Str. Nar. 12, PPS. 8, a żydzi 4.

**W Radomsku:** BB. 7, Str. Nar. 8, PPS. 9, żydzi 7.

WARSZAWA, 29.5 PAT. **Województwo Kieleckie.** Wybory rozpisano w 38 miastach. Termin wyborów w mieście Wyśmierzyce przesunięto na okres późniejszy. Na ogólną ilość 792 mandaty przypada na BBWR. 411 (52%), na Chrz. Zjedn. Społ. 4, Str. Narodowe i Blok Str. Narodowego z Chrz. Demokracją 75, Chrz. Demokracja 2, PPS. 84, żydzi bezpart. i ort. 110, sjoniści 78, inne listy żydowskie 21, Bund 3.

## Bandyci wykoleili pociąg

### 35 ŻOŁNIERZY ZABITYCH.

CHARBIN, 29.5. PAT. W pobliżu miejscowości Muling bandyci wykoleili pociąg wojskowy. W katastrofie **zginęło 35 żołnierzy japońskich,** wielu jest rannych.

# WIELKA MOWA MUSSOLINIEGO

## o sprawach politycznych, ekonomicznych i finansowych.

Mussolini w ub. tygodniu wygłosił w Izbie wielką mowę, w której poruszył sprawy polityczne, ekonomiczne i finansowe.

Mówca m. in. poruszył szereg spraw gospodarczych wewnętrznych. Wysiłki zmierzające do dostosowania kosztów utrzymania i cen do zarobków oraz do obniżenia czynszu mieszkaniowego etc. etc.

Zaprzeczył z całą stanowczością pogłosce o rozpisaniu nowej pożyczki.

Co się tyczy obniżki poborów, Mussolini wyjaśnił, iż obniżka ta odpowiada faktycznemu zmniejszeniu się cen hurtowych i detalicznych.

Podkreśliwszy powszechność zjawiska obniżenia się cen, mówca zaznaczył, że ten, kto otrzymuje stałe wynagrodzenie lub rentę w okresie zniżki cen, znajduje się w sytuacji uprzywilejowanej.

Pomimo ciężkich czasów rząd włoski stworzył funkcjonarjuszom państwowym takie warunki, które gwarantują im spokojną egzystencję na pewnym, możliwym poziomie.

Przechodząc do redukcji, Mussolini zaznaczył, iż rząd, przeprowadzając je, musiał się liczyć z budżetem państwowym i bilansem handlowym oraz wyjaśnił, iż zrównoważenie budżetu było rzeczą bezwzględnie konieczną, bez czego nie może żyć ani państwo, ani rodzina, jeśli nie chce brnąć stale w długi.

Przechodząc do omówienia bilansu handlowego, Mussolini stwierdził, iż sprawa ta przedstawia się źle i że od r. 1928 bilans ten uległ znacznemu skurczeniu tak pod względem wwozu, jak i wywozu. Główną przyczyną tego anormalnego stanu rzeczy są nie prawdopodobne **trudności w formie przeszkód celnych, ograniczenia eksportowe pod postacią kontyngentów, licencje monopolowe, zwiększenie ceł preferencyjnych oraz trudności w wywozie dewiz.** Poza tem istnieją jeszcze trudności natury monetarnej itd.

Omawiając sprawę importu, Mussolini zaznaczył, że państwo, które nie wywozi towarów, musi znaleźć środki na zapłacenie za towary, które wwozi. Włochy muszą importować węgiel, wełnę, bawełnę, żelazo i za towary te muszą płacić w złocie. Włochy w swoim czasie miały niewielkie pokrycie w złocie, lecz dzisiaj wynosi ono 53.6%, tj. 13 punktów ponad wymagane minimum.

Następnie Mussolini mówił o obowiązku rządu faszystowskiego **względem robotników**, którym należy okazać poparcie, ażeby móc wygrać walkę na rynku międzynarodowym i zwiększyć wywóz, co zapewni stałą pracę wszystkim robotnikom. Wskazując na konieczność rozszerzenia planu robót publicznych, Mussolini oświadczył, iż rząd przeznaczył 1200 miljonów lirów na elektryfikację kolei państwowych, a przemysł otrzyma zamówienia wojskowe. Rozpoczęta będzie budowa okrętów linjowych ogólnej pojemności 70 tys. ton. przyznanych Włochom traktatem waszyngtońskim. Koszta tej budowy wyniosą miljard lirów. Flota powietrzna będzie uzupełniona. Mussolini oświadczył, iż jest rzeczą niemożliwą zmniejszyć ciężary skarbowe, albowiem wojna światowa wprowadziła do budżetu nowe pozycje, jak np. emerytury wojenne, spłatę licznych pożyczek, zaciągniętych w czasie wojny oraz pomoc dla przemysłu i rolnictwa.

Zdaniem Mussoliniego **w kryzysie obecnym dają się zauważyć oznaki mniejwięcej pomyślne,** wskazujące iż wzrost kryzysu jest zahamowany. **Trzeba porzucić myśl, iż wrócimy do czasów pomyślności, gdyż zdaje się, zmierzamy do okresu, w którym potrzeby ludzkie muszą być ograniczone.**

Sprawa rozbrojenia, zdaniem Mussoliniego, **została postawiona w sposób absurdalny.** Nie powinno mówić się nigdy o rozbrojeniu, albowiem w najlepszym wypadku narody pozostaną uzbrojone. Europa musi się zdecydować na politykę kontynentalną w stosunku do innych kontynentów, w przeciwnym bowiem razie ster wymknie się jej z rąk. Jeżeli Europa nie odnowi się w swych instytucjach i w swych ludziach, to nie będzie ona zdolna w niedalekiej przyszłości stawić czoła siłom Ameryki, a zwłaszcza Japonji. Historja mówi nam, że wojna jest zjawiskiem, które towarzyszy rozwojowi ludzkości. Jest to tragiczne przeznaczenie, które ciąży nad człowiekiem.

W konkluzji Mussolini zaznaczył, że **nietylko nie wierzy on w pokój wieczny, lecz uważa go jako czynnik zaniku i negacji cnót podstawowych człowieka, które jedynie w krwawym wysiłku występują na światło dzienne** (oklaski).

Taką jest nasza doktryna. Życie polityczne, nasze interesy, praca nad odbudową życia wewnętrznego kraju, której jesteśmy oddani, wymaga długiego okresu pokoju. Jeśliby jednak krwawe starcie miało stać się nieuniknionem, naród włoski, zorganizowany przez arystokrację liktorską, potrafi stawić czoło wypadkom z całkowitym spokojem, poczuciem dyscypliny i wytężoną świadomą wolą.

Po przemówieniu Mussoliniego Izba zgotowała mu gorącą owację i odśpiewała hymn faszystowski.



# Szwajcarskie fabryki broni

## pracują dla Niemiec.

PARYŻ, 29.5. PAT. „Le Temps" zamieszcza artykuł o fabrykach broni, znajdujących się na terenie Szwajcarji, a obliczonych na Niemcy. Chodzi tu o fabryki, które dawniej poświęcone były przemysłowi pokojowemu, a obecnie przerzuciły się na przemysł wojenny, jako najlepiej prosperujący. Są to fabryki w Neuhausen, Solurze, Dornach i Bazylei.

Wszystkie te zakłady położone są w pobliżu granicy niemieckiej, a punktem wyjścia jest Bazylea nad Renem. W r. 1923 towarzystwo Rheinmetal, którego główna siedziba znajdowała się w Duesseldorfie i które wyspecjalizowało się w wyrabianiu broni i amunicji, przeniosło swe zakłady do Solury, gdze zarejestrowane jest pod nazwą „Waffenfabrik Solutern". Zarząd jego składa się wyłącznie z Niemców, a na czele fabryki stoi von Porten, b. ppłk. Reichwehry.

Zakłady te wyrabiają karabiny maszynowe najnowszego typu i pracują całą parą. W Neuhausen czynna jest fabryka broni pod nazwą „Schweizerische Industrie - Actiengesellshaft", wyrabiająca karabiny maszynowe systemu End - Kirall.

Zakłady Oerlikon i Dornach są niemal wyłącznie pod zarządem niemieckim i wyrabiają części składowe karabinów maszynowych. Temu samemu celowi służą zakłady w Thoune, przyczem cały zbytt tego materjału idzie Renem do Niemiec.

Okolicznością, rzucającą charakterystyczne światło jest fakt, że w r. 1928 z przedsiębiorstwami przemysłu wojennego w Szwajcarji utrzymywał żywy kontakt Stawiński, który miał zamiar założenia w Solurze własnej fabryki amunicji.

# DYSKUSJA

## NA TEMAT WILNA.

RYGA, 29.5. PAT. Z Kowna donoszą: Dyskusja na temat sprawy wileńskiej w dalszym ciągu nie schodzi ze szpalt prasy kowieńskiej, przytem najwięcej i najczęściej o tem zagadnieniu pisze organ partji rządzącej „Lietuvos Aidas".

Ostatnio dziennik ten w artykule wstępnym dowodzi, że po zawarciu polsko - niemieckiego porozumienia i po przedłużeniu paktu nieagresji w politycznych kołach zagranicznych panowało przypuszczenie, że sprawa wileńska stanie się aktualnem zagadnieniem polityki polskiej. Jednakże — stwierdza organ litewski — Polska nie przejawiła oczekiwanej inicjatywy i w dalszym ciągu w kwestji wileńskiej zajmuje stanowisko wyczekujące. Znaczna część artykułu poświęcona jest dowodzeniu, że stosunek litewskiej opinji publicznej w sprawie Wilna **pozostał bez zmiany.** Odrębne w tej sprawie mniemanie wielu wybitnych działaczy litewskich, wypowiadane ostatnio publicznie dość często, „Lietuvos Aidas" stara się zbagatelizować, twierdząc, że poszczególne zdania kilku osób nie mogą być brane w rachubę.

# Wojna w Arabji

KAIR, 29. 5 — Rozpoczęła się ofenzywa wojsk Ibn Sauda w kierunku na stolicę Jemenu, m. Sana.

LONDYN, 29. 5. — Ofenzywa przeciw wojskom Jemena rozpoczęła się na trzech frontach pod dowództwem książąt Faisala, Saudiego Sihoweira. Wszystkie oddziały Jemenitów zgrupowane są dokoła Sana.

LONDYN, 29. 5. — Z Kairu donoszą, że według wiadomości, otrzymanych z Dżedach, Wahabici skonfiskowali na Czarnem morzu żaglowiec, który wiózł amunicję dla imana Jemenu. Statek przyholowano do portu w Hodeidzie.

# GIEŁDA

## PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.95, Holandja 359.20, Kopenhaga 120.33, Londyn 26.95, Nowy Jork 5.29¼, Nowy Jork (kabel) 5.29. Paryż 34.97, Praga 22.05, Szwajcarja 172.33, Sztokholm 138.90, Włochy 45.10, Berlin 207.40.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27 i trzy czw. Rubel złoty 4.59. Dolar złoty 8.90 Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.92—26.91.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.50—67.25—67.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 113.00; 5 proc. konwers. 65.75—65.50.

Akcje: Bank Polski 85.50—86.25—86.50; Lilpop 11.65—11.70; Starachowice 10.50.

ANTONI HRAM

# CZARNY

## (NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

60

— Z tem się nie zgodzę, mój drogi przyjacielu, — zaoponował gorąco pan Serafin. — Jest coś, co zawsze swoją wartość posiada i z dymem nie poleci, ani plajty nie zrobi...

— No, ciekawym?...

— Złotko... złotko, panie Karolu! — wyjaśnił tamten szybko, z miną wielkiego odkrywcy.

— Jeśli go kto ma dużo. Ja w każdym razie tego o sobie powiedzieć nie mogę. Dlatego też tym tematem wolę się nie zajmować. — odparł Zylicz, zapalając nowego papierosa.

W pozornej obojętności z jaką wymówił te słowa, czujne ucho Bąbelka zdołało wyczuć odcień pewnej ironji. Ten szczegół zaniepokoił go mocno. Karola zdołał poznać jako człowieka inteligentnego i nie mógł przypuszczać, aby ten nie zrozumiał wyraźnej przymówki. Jeśli zaś potraktował ją z pewnem lekceważeniem, pozostawało już tylko domyślać się że pan Serafin spóźnil swoją ofertę, a Karol prawdopodobnie jest już szczęśliwym posiadaczem kolosalnej fortuny. Tem również należy tłumaczyć pozorny brak zainteresowania z jego strony poruszonym przez Bąbelka tematem.

Wobec takiego stanu rzeczy Serafin odkrył karty:

— Mówmy otwarcie, panie Karolu. Do pana czuję ojcowskie przywiązanie i nie przypuszczam bym nie był godnym pańskiego zaufania. Czy zdołał pan już posiąść ukryte w podziemiach skarby?

Wbrew przypuszczeniom Bąbelka, Zylicz dopiero teraz zrozumiał jego intencję. I jeżeli w tej chwili nie parsknął nagłym śmiechem, to jedynie dla tego, że w jego szybko działającym umyśle zrodził się nagle niezwykle szczęśliwy pomysł, na który nadaremnie starał się wpaść już dawno.

— Niestety nie, gdyż jeden człowiek tam nie podoła, — odrzekł z udanym żalem, — a kogo bądź nie mogę wtajemniczać w te sprawy.

— Chwalę pańską roztropność, — schlebił mu pan Serafin. — Do takich spraw ktokolwiek nie może być dopuszczony; tu obopólne zaufanie potrzebne. No i, przypuszczam, niewielki kapitalik na potrzebne narzędzia.

— Ten kiełb zbyt obcesowo pcha się na moją wędkę, — pomyślał Karol z zadowoleniem. — Wszystkie narzędzia — mówił — mam już przygotowane, a miejsce zdołałem najdokładniej określić według, w niezwykły sposób zdobytego planu. Jedyna trudność to to co powiedziałem: — brak zaufanego, uczciwego wspólnika.

— Ja pójdę, panie Karolu!... — zaofiarował się Bąbelek z udanym spokojem.

— Doprawdy, trudno marzyć o lepszym współtowarzyszu, — ucieszył się Karol, tym razem szczerze. — Od pierwszej chwili miałem pana na myśli. Obawiałem się jednak czy zechce pan przyjąć propozycję, ze względu na wielkie trudy, jakie połączone są z dostaniem się do podziemi i pracą w ponurych, cuchnących wilgocią, lochach.

Na tę wzmiankę rój mrówek przeleciał po grzbiecie tchórzliwego z natury, Serafina. Trwało to jednak krótko, gdyż chęć zdobycia znacznej fortuny okazała się dużo silniejszą ponad chwilowe uczucie strachu.

— Spodziewam się że przedsięwziął pan wszelkie środki ostrożności i żaden większy wypadek w podziemiach nam nie zagraża, — zapragnął się upewnić.

— Co najwyżej, to siła wyższa może przeszkodzić, a tej zapobiec nie jesteśmy w stanie, — rzekł Karol dość dwuznacznie.

— Siiiła wyyyższa?... — zaniepokoił się pan Serafin. — Cóż mam przez to rozumieć?...

— Strachy, upiory i inne zjawy nadprzyrodzone, od których wedle podań roją się mury cerkwi, — mówił spokojnie Zylicz, obserwując nagły odpływ krwi od czerwonej zazwyczaj twarzy pana Bąbelka.

— Czyyy paaan już cooś widział i wierzy w too wszystko? — spytał przerażony Serafin.

— Ależ nic podobnego, i ani myślę wierzyć! Jeżeli o tem wspomniałem, to miałem za cel jedyny wypróbowania pana. Z zadowoleniem stwierdzam, że najmniejszego wrażenia na panu to nie zrobiło, — zaopinjował wbrew prawdzie. — Z pana jest dzielny człowiek, a z takim można działać..

D. c. n.

# Czy powrót arcyksięcia Eugenjusza oznacza restaurację tronu Habsburgów?

Kto znał przedwojenny i wojenny Wiedeń, ten wie, że najpopularniejszym z pośród licznego grona członków panującego domu Habsburgów był arcyksiążę Eugenjusz. Popularność jego przyćmiewała popularność starego cesarza Franciszka Józefa, robioną sztucznie przy pomocy mniej lub więcej udatnie podawanych legend, które z natury rzeczy tem więcej znajdowały posłuchu i wiary — im dalej było od stolicy państwa. Popularność arcyksięcia Eugenjusza nie miała nic sztucznego, nic robionego. Był on naprawdę ulubieńcem ulicy wiedeńskiej i kiedy po przegranej wojnie i rewolucji poszedł na wygnanie do Szwajcarji — Wiedeń stracił jedną z najpopularniejszych postaci.

Chrześcijańsko - społeczni dyktatorzy Austrji załatwiwszy się z socjalistami, starają się przywrócić Wiedniowi wygląd przedwojenny i przedrewolucyjny. Razem przeto z dawnym hymnem i flagami razem z mundurami „Deutschmeistrów", pułku „Dzieci Wiednia" zwrócili stolicy okrojonego państwa najpopularniejszego Habsburga. Arcyksiążę Eugenjusz wrócił na zamek w pobliskiem Gumpeldskirchen, witany uroczyście przez monarchistów wszelkich autoramentów, z ministrem obrony narodowej, ks. Schoenburg Hartenstein, na czele. Ulica wiedeńska będzie miała znów swego „Erzherzog Eugen", któremu urządza tymczasem spontaniczne owacje — zanim nie wróci znów do trosk i zmartwień dnia codziennego. Dyktatura musi dbać o dobry humor ludu — a nie mogąc dać mu dość chleba, stara się dla niego o „circenses", według starej recepty cezarów Romy, o widowiska i zabawy.

**Taką zabawą jest powrót arcyksięcia Eugenjusza, symbolu dawnych, dobrych czasów.** Czy wrócą wraz z nim dobre czasy Wiednia? Wolno wątpić — ale tym czasem ulica wiedeńska ma na pewien przeciąg czasu niekosztowne „circenses".

Nie sądzimy, aby powrót arcyksięcia Eugenjusza oznaczał coś więcej. Do restauracji Habsburgów, do powrotu Ottona na tron, jest po powrocie arcyksięcia Eugenjusza równie daleko, jak było przedtem. Nawet ks. Schoenburg Hartenstein, jeden z wodzów monarchizmu, mógł na powitanie najpopularniejszego z Habsburgów mówić tylko ogólnikowo o „naprawie krzywd i niesprawiedliwości", co równie dobrze oznaczać może restaurację monarchji, jak tylko cofnięcie zakazów pobytu i konfiskat dóbr. Sam Eugenjusz ostrożnie ograniczył się do podkreślenia, że wraca do ojczyzny w charakterze zwykłego obywatela. Oczywiście powrót popularnego członka dynastji podsycił trochę ruch monarchistyczny i pobudził nadzieje jego kierowników i zwolenników. Ale to nie ma większego znaczenia. Poprostu dlatego, że **o losach Austrji nie decyduje po wojnie wola jego ludności,** nawet, gdyby miała istotnie wyrazić się jasno i niedwuznacznie po stronie Habsburgów, do czego jest tymczasem bardzo, a bardzo daleko, ale wola zagranicznych opiekunów. Zagranicą zaś, ani wśród tych, którzy dziś decydują o losach Austrji, ani wśród tych, którzy chcieliby o nich decydować, nie ma zwolenników przywrócenia na tron starej dynastji. Nie chce tego am dziś decydujący o losach Austrji dyktator Włoch, który obawia się, że cesarze Austrji mogliby przypomnieć sobie kiedyś rolę, jaką ongiś odgrywali na świecie i zamarzyć o zbieraniu ziem habsburskich spowrotem pod swoje berło, ani hitlerowskie Niemcy. **Niema więc pomyślnej konjunktury dla przywrócenia monarchji,** i na to nawet największa popularność nie poradzi. A w dodatku popularność wśród emerytów dawnych urzędów i dawnej armji nie oznacza jeszcze popularności wśród szerokich mas ludowych. Nie wiadomo zgoła, jak do restauracji monarchji odniosłyby się masy. Nie ulega natomiast wątpliwości, że nie myślą o niej dzisiejsi kierownicy państwa, którzy odnoszą się wprawdzie bardzo życzliwie do wszystkiego, co przypomina dawne czasy — ale rządzić wolą jednak sami.

Nie sądzimy przeto, aby powrót arcyksięcia Eugenjusza oznaczał początek akcji, zmierzającej do przywrócenia w Austrji monarchji i powołania na tron Habsburgów. Jest to epizod bez większego znaczenia, epizod charakterystyczny dla nastrojów w sferach rządowych Austrji, o ile idzie o ich dbałość o popularność w kraju, ale nie dla kierunku rozwoju dalszych wypadków.

Zasadniczą kwestją pozostaje nadal sprawa utrzymania samodzielności Austrji w dzisiejszej jej formie państwowej i granicach, czy też Anschlussu, połączonego ewentualnie z korrekturami granicznemi na rzecz sąsiadów, zwłaszcza zaś Jugosławji, o czem podobno mówił Goering w Belgradzie. Tymczasem warunki układają się przeciw Anschlussowi, a możliwość porozumienia francusko-włoskiego jeszcze szanse Anschlussu zmniejsza. Wszystko więc wskazuje na to, że i w Austrji, jak wogóle obecnie w Europie, wszystko pozostanie po staremu.



ARCYKSIĄŻĘ EUGENJUSZ U KANCLERZA DOLLFUSSA.
Arcyksiążę Eugenjusz Habsburg (z lewej), po przybyciu do Wiednia, dokąd powrócił po piętnastoletnim pobycie w Bazylei, złożył w tych dniach wizytę kanclerzowi Dollfussowi

# „Historyczne posłannictwo"... P.P.S.

Ch. Krau w organie Poale Sjonu „Das Wort" (Warszawa) wskazuje P. P. S. na jej „najpilniejsze zadanie", jakie ma ona przed sobą, mianowicie walkę z judofobją. Judofobja idzie z trzech źródeł: endecji, „obozu narodowo-radykalnego" i polskich hitlerowców.

— Jeszcze nigdy judofobja nie była w Polsce tak zadzierzysta, żądna walki i, niestety, tak popularna, jak obecnie. Jeszcze nigdy polscy judofobi nie rozwinęli takiej szerokiej i „skutecznej" akcji, jak w ostatnim czasie. Endecja odsunęła na drugie miejsce swoją walkę z sanacją. „Naracy" zapomnieli o swoich radykalnych hasłach, a polscy hitlerowcy zaniechali na pewien czas swoich haseł hitlerowskich, pozostając przy jednem: walce z żydami"..

Ludność rdzenna zaczyna wierzyć, że żydzi są główną przyczyną jej nędzy:

— Masy zaczynają w to wierzyć, ponieważ nikt nie przeciwstawia się tej kampanji. Żadna zorganizowana siła wśród społeczeństwa polskiego nie występuje przeciw tej dzikiej żydożerczej nagance.

Zachowanie się sanacji jest dwulicowe i wyczekujące. Przed oderwaniem się narodowych radykałów od endecji, pisma tego rodzaju jak „Kurjer Poranny" atakowały ostro wystąpienia przeciwżydowskie młodzieży, a po oderwaniu się przemilczają akcję przeciwżydowską.

Sanacja pragnie zjednać dla siebie obóz narodowych radykałów. Wyczekuje ona, jaki skutek odniesie ta akcja. Jeżeli szerokie masy przychylnie odniosą się do judofobji, to sanacja

— pięknego poranku wpisze do swego programu otwartą walkę z żydami. Udowodni ona wówczas, że była stale judofobską.

W carskiej Rosji inteligencja protestowała przeciw judofobji; w Polsce jest zupełnie inaczej:

— W Polsce jest cicho. Nie słyszy się żadnego protestu, żadnego głośniejszego słowa przywódców społecznych w Polsce niepodległej przeciw judofobji.

Ponieważ po procesie brzeskim cały szereg ludzi wystąpił z krytyką pod adresem rządu, trzeba spodziewać się, że znajdą się ludzie, którzy będą skłonni również osądzić judofobję. Trzeba tylko tę akcję zapoczątkować. Obowiązek ten ciąży na PPS:

— Jest obecnie obowiązkiem PPS rozpocząć szeroko zakrojoną kampanję przeciw judofobji. Niech uważa ona tę walkę przeciw judofobji za istotę swojej walki z reakcją i z faszyzmem. W ten sposób spełni ona wielką historyczną misję, nietylko uratuje masy robotnicze od jadu judofobskiego nietylko osłabi rozrost faszyzmu, oparty wyłącznie na nienawiści do żydów, lecz zarazem obudzi istotnie postępowe czynniki w polskim narodzie, które, dzięki kampanji PPS wypowiedzą swoje zdanie o sprawie żydowskiej".

Podszepty żydowskie nie wróżą jednak żydom pożądanego skutku. Menerzy PPS zdają sobie sprawę z tego, że usłuchawszy żydów, znaleźliby się w sprzeczności z nastrojami swych własnych zwolenników, zwłaszcza z nastrojami warstwy robotniczej.

# GDYNIA FIGURUJE
## W KSIĘDZE ŻYCIA NAUKOWEGO WSPÓŁCZESNEGO.

Ukazał się drugi tom wychodzącego w Paryżu „Index Generalis", wszechświatowego almanachu wyższych uczelni, akademij, bibljotek i instytutów naukowych całej kuli ziemskiej. W tomie tym zamieszczono po raz pierwszy Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni, założone w r. 1932, a składające się z 2-ch Instytutów: Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych (Prezes Rady Instytutu prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, wiceprezesi: prof. Rudolf Dominik, Brno, prof. dr. Ivan Krbek Zagrzeb, prof. dr. L. W. Biegeleisen, Warszawa, (i Instytutu Wykładów o kulturach Narodów Słowiańskich) prezes Rady Instytutu p. Wacław Sieroszewski, wiceprezes prof. dr. Juljusz Benesic). Jest to wzmianka o prawdziwie historycznem znaczeniu, gdyż poraz pierwszy wogóle Gdynia weszła w ten sposób do almanachu ognisk naukowych świata współczesnego i stwierdzony został w ten sposób fakt powstania w Gdyni zaczątku międzynarodowej wyższej uczelni.

# Jakim winien być
## MINISTER OŚWIATY.

W związku z desygnowaniem nowego ministra oświaty w Tokio, zebrało się 15 najwybitniejszych kierowniczek różnych organizacyj kobiecych. Wystosowały one do premjera ministrów ks. Sajto specjalne memorandum od „kobiet japońskich", w którem wymieniają 10 przykazań obowiązujących kandydatów na stanowisko ministra oświaty. Sformułowały je one w ten sposób:

„Teką ministra oświaty może objąć człowiek, który: 1) Prowadzi i prowadził życie bez zarzutu. 2) Nie zdradza żony w ciężkich warunkach. 3) Ma domach herbacianych. 4) Dobrze rozumie psychologję kobiety i nie stawia swej żony w ciężkich warunkach. 5) Ma doskonałe zdrowie. 6) Jest człowiekiem idei, opartych na religji itp.".



# POLSKA I ESTONJA.

Niedawny pobyt estońskiego ministra spraw zagranicznych p. Seljamaa w Warszawie był nowym dowodem zażyłości stosunków polsko - estońskich. Estonja jest tym krajem nadbałtyckim, z którym Polska utrzymywała zawsze najlepsze stosunki. Żaden spór graniczny, czy też natury polityczno-gospodarczej nie psuł nigdy przyjaźni obu narodów. Przeciwnie, współpraca polsko - estońska wydawała zawsze jak najlepsze owoce nad zamąconemi nieraz wodami Bałtyku, hamując jednostronne niejednokrotnie poglądy, jakie się tam od czasu do czasu uwydatniły. Wobec znanej polityki Litwy, wobec niezależnej i niechętnej bliższej współpracy z Polską polityki Finlandji, wobec lawirującej Łotwy istnienie węzłów przyjaźni między Polską a Estonją było cenne dla obu krajów i dla utrwalania równowagi nad morzem.

Dziś położenie nad Bałtykiem uległa znacznej zmianie. Przez długi czas państwa bałtyckie uważane były za bastjon, popierany po cichu przez Anglję, a obrócony przeciw polityce sowieckiej. Tak samo patrzała na państwa bałtyckie polityka polska. Dziś po zawarciu paktów nieagresji między krajami bałtyckiemi a Rosją i wobec znanych planów niemieckich na wschodzie i nad Bałtykiem, niepodległość tamtejszych narodów doznała zagrożenia z innej strony. Pisaliśmy niedawno o odrzuceniu przez Niemcy propozycji sowieckiej zabezpieczenia niepodległości państw bałtyckich, a znane są już obecne plany rosyjskie zawarcia we wschodniej Europie paktu o wzajemnej pomocy. Pozycja państw bałtyckich nabrała zatem nowego wyrazu.

Zrozumiała to między innemi Litwa, która zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przystąpienia swojego do sojuszu, łączącego oba te kraje. Lecz z tą chwilą wypłynęła znowu sprawa sporu polsko - litewskiego, do którego ani Łotwa, ani Estonja nie chcą się mieszać. Zmusza to siłą rzeczy Litwę do rewizji niektórych swoich posunięć, a jednocześnie zmusza również państwa bałtyckie do nowego zdefinjowania ich polityki. W tem świetle wizyta p. Seljamaa w Warszawie była niezmiernie znamienna i aktualna. Świadczyła ona, że kraje nadbałtyckie nie znajdują się poza przeobrażeniami, jakie występują w polityce międzynarodowej. Lecz przeciwnie odgrywają w tem rolę aktywną. Należy przypuszczać, że Estonja ze względu na swe dobre stosunki z sąsiadami i z Polską spełni poważną misję w ukształtowaniu się nowej konstelacji nad Bałtykiem.

UWAGI.

# PO WYBORACH.

Otrzymaliśmy następujące uwagi na temat wyborów:

Specyficzny przebieg wyborów w Zagłębiu, tak odbiegający od wyborów w Łodzi, Lublinie, a Piotrkowie, Częstochowie, mogący natomiast znajdować analogję w wyborach w Radomiu, czy Płocku, nie daje podstaw do wysnuwania wniosków o rzeczywistych nastrojach ludności. W zestawieniu bowiem cyfr uprawnionych do głosowania z głosami uznanemi za ważne okazuje się, iż opinja ludności wypowiedziana „ważnemi" głosami jest opinją raptem 50-procentową. To też, jeżeli „Expres Zagłębia" mówi o „sukcesie" dla obozu sanacyjnego to sukces ten ma charakter wybitnie mandatowy. Pod względem ilości zdobytych mandatów sukces jest niewątpliwy, jeżeli natomiast chodzi o ilość zdobytych głosów w stosunku do ogólnej ilości oddanych głosów, to sukces jest bardzo wątpliwy.

Zarówno głosowym, jak i mandatowym sukcesem poszczycić się mogą jedynie żydzi. Poszli do wyborów ławą, zblokowani i to jest znowu moment wart zastanowienia. W przeciwieństwie do poprzednich lat rozbicia, rozproszkowania, w roku bieżącym w Sosnowcu szli zwartą ławą. W Będzinie cokolwiek się rozbili, ale nie tak, jak w latach ubiegłych.

Mówi się o porażce obozu narodowego w Zagłębiu. Definicja zupełnie niesłuszna. Raczej nie o porażce trzeba mówić, tylko o niedojściu jeszcze do innych warstw idei, które swój niemal pełny wyraz, znalazła w wyborach łódzkich. Ale ta idea odrodzenia narodowego idzie, jak płomień ogarniając coraz szersze warstwy, przedewszystkiem robotnicze. Takich porażek faszyści, czy hitlerowcy odnosili b. wiele, co nie zatamowało biegu dalszych wydarzeń. Ale to są w tej chwili ogólne reminiscencje.

Faktem jest, że dzięki swym pełnym „zwycięstwom mandatowym" sanacyjny blok polityczny obejmie rządy we wszystkich miastach. Odpowiedzialności za losy miast, za gospodarkę w tych miastach w tej chwili nie da się przerzucić na... partyjnictwo.

Tedy... zobaczymy. No... a patrzeć będziemy uważnie.

*Civis.*

MIGAWKI.

# Dama przy urnie wyborczej.

Rzecz dzieje się w jednej z obwodowych komisyj wyborczych. Ponieważ rano zaszło kilka wypadków oszustwa przez głosowanie w imieniu innej osoby, wprowadzono ścisłe rygory w stwierdzaniu tożsamości. Co chwila pada z poza urny monotonne pytanie: Pański dowód osobisty? Dziękuję, proszę głosować.

Wreszcie z długiego ogonka wysuwa się dama w wytwornej czarnej toalecie. Trzyma w ręku przygotowaną kartkę. Podaje adres, nazwisko i imię. Członkowie komisji wertują w spisie wyborców. Znaleźli.

— Czy ma pani dowód osobisty?

Dama jest zdziwiona. Ma wprawdzie pełną torebkę wszelkich drobiazgów, ale ani jednego dokumentu.

— Może jest tu ktoś, kto panią zna?

Dama bezradnem okiem lustruje ogonek. Same obce twarze, które nadto zaczynają się niecierpliwić zbyt długą debatą.

Pozostaje ostatni sposób ratunku — sprawdzenie dat. Dyskretnym szeptem pyta przewodniczący:

— Kiedy się pani urodziła?

Dama dostaje wypieków, a ręka, trzymająca kartkę wyborczą, poczyna ją nerwowo miąć. Milczenie.

— Więc jaki jest rok pani urodzenia?

Odpowiedź brzmi nieco sycząco:

— Ja nie wiem. Tysiąc dziewięćset... Nie jestem pewna...

Sprawa staje się beznadziejna. Za chwilę padnie decyzja: Wobec tego nie może pani głosować. Prosze przynieść dowód osobisty.

Ale jest to bądź co bądź decyzja przykra. Po godzinie męczarni w ogonku...

Nagle jeden z członków komisji wpada na szczęśliwą ideę.

— Może pani przynajmniej pamięta dzień i miesiąc urodzenia?

Dama rozpromienia się.

— Owszem, 17 czerwca.

Zgadza się co do joty. Dama zwycięsko podchodzi do urny. Rok urodzenia pozostał tajemnicą spisu. Jakiś tam tysiąc osiemset osiemdziesiąt z czemś.

# Jak głosowano w Dąbrowie.

## 75 proc. głosujących.

W Dąbrowie, jak zresztą i w innych miejscowościach udział głosujących w wyborach samorządowych był stosunkowo dość duży, przyczem największe zainteresowanie wykazywali robotnicy.

W okręgu I na 2665 uprawnionych — głosowało 1805. W okręgu II — na 1664 — głosowało 1198. W okręgu III — na 2005 — głosowało 1557. W okręgu IV na 1777 — głosowało 1492. W okręgu V na 1942 — głosowało 1376. W okręgu VI na 2224 — głosowało 1734. W okręgu VII na 1895 — głosowało 1451. W okręgu VIII na 1906 — głosowało 1498. W okręgu IX na 2428 — głosowało 1755. Wreszcie w okręgu X na 1626 uprawnionych — głosowało 1243 wyborców.

**Średnio więc głosowało 75 proc. uprawnionych.**

Gdyby nie unieważniono kilka list, stosunek ten byłby znacznie większy.

W ostatniej Radzie miejskiej skład członków Rady był następujący: B.B. miał 13 członków PPS. 7, klub narodowy 3, właściciele nieruchomości 3 i żydzi 3 radnych. W nowej Radzie układ sił będzie następujący: **B. B. 18, P.P.S. 8, Chrześcjański obóz narodowy 2, komuna 3 i 1 żyd.**

**Obecna Rada liczy 29 radnych i 5 członków zarządu, czyli razem 34 osoby, natomiast nowa Rada składać się będzie z 32 radnych i 6 członków zarządu, czyli skład nowego ciała samorządowego zwiększy się o 4 osoby.**

Gdyby nie unieważniono kilku list, ugrupowania opozycyjne miałyby w Radzie większość. Jak się ułożą stosunki w nowej Radzie, niedaleka przyszłość pokaże.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 30 Środa | **Dziś** Feliksa<br>**Jutro** Boże Ciało<br>Wschód słońca 3 m. 40.<br>Zachód 19 m. 44. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC

**ZAGŁĘBIE: I. Miłosna przygoda. II. Dżentelman włamywacz.**
**PALACE: „Dama z nocnego klubu"**
**EDEN: „Bokser i dama".**

BĘDZIN

**APOLLO: Tajemnica ogrodu zoologicznego**
**ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.**
**NOWOŚCI: Nocny lot.**

DĄBROWA

**ARS: „Posażna jedynaczka".**
**BAJKA: I „Carmen". — II „Wrogowie małżeństwa" Flip i Flap.**

ZAWIERCIE

**STELLA: Brat djabła.**

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU.** Komitet zawiadamia wszystkich, interesujących się pożegnaniem przełożonych szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie, pań: E. i W. Łabudzińskich, oraz pani A. Habermanówny, że termin uroczystości został przesunięty na dzień 24 czerwca. Msza św. odprawiona będzie o godz. 9.30, zebranie uczestników w resursie o godz. 10.30. Dalsza część programu bez zmian. Zgłoszenia udziału we wspólnem śniadaniu przyjmuje p. Janina Szczęsna (Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego 4).

Informacyj zasięgać można tel. 2-02 Dąbrowa, w godzinach 8—11 albo od 16—19.

Byłe uczenice proszone są o przybycie na zebranie do szkoły w sobotę, dn. 2 czerwca o godz. 7 wiecz.

× **WYSTAWA OBRAZÓW.** Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Dąbrowie, urządzają art. - malarze Zagłębia wystawę obrazów, na którą zapraszają kolegów do wzięcia udziału. Termin zgłoszenia do dnia 4 czerwca, pod adresem: Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 14 m. 12. B. Głuchmański.

× **„O DOBRACH MATERJALNYCH I KULTURALNYCH".** Jutro w środę w lokalu lektorjum powszechnego przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbędzie się odczyt p.t. „O dobrach materjalnych i kulturalnych". Odczyt wygłosi prof. Aleksander Niweliński. Początek o godz. 19. Wstęp dla wszystkich wolny.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 30 b.m. o godz. 20.15 powtórzenie świetnej komedjo-rewji A. Dobrzańskiego p. t. „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" z p. B. Orlińskim w roli tytułowej. Ceny miejsc najniższe (1 zł — 50 gr.). Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

REPERTUAR

Środa dnia 30 b.m. „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych.

Czwartek dnia 31 b.m. o godz. 16.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych.

Czwartek dnia 31 b.m. o godz. 20.15 „MADEMOISELLE" po cenach najniższych.

## Teatr Polski w Katowicach

„CHCĘ MIEĆ DZIECKO".

W piątek 1 czerwca odegra Zrzeszenie artystów przezabawną wprost krotochwilę Amerykanki Małgorzaty Majo. Krotochwila ta obiegła swego czasu wszystkie sceny świata, wywołując wszędzie huraganowe salwy śmiechu. Nic to dziwnego, skoro się zważy, że autorce udało się związać w swym utworze w arcykomiczny węzeł dążenia męża, który chce mieć dzieci z niechęcią żony, która dzieci unika i perypetjami przyjaciela domu, który „dostarczając dzieci" staje się prawdziwą ofiarą swego przeznaczenia. „Zrzeszeniu artystów" teatru można pogratulować wyboru sztuki na rozpoczęcie dwutygodniowego „sezonu", w ciągu którego poprowadzą teatr na własne ryzyko.

REPERTUAR.

Środa 30 b.m. — „Zgorszenie publiczne".
Piątek 1 czerwca — „Chcę mieć dziecko" — premjera.
Sobota 2 czerwca — popoł. „Królewna Śnieżka"; wiecz. „Chcę mieć dziecko".

× **PRZYJMOWANIE I WYPŁATA PRZEKAZÓW TELEGRAFICZNYCH.** Dyrekcja okręgu poczt i telegrafów w Krakowie komunikuje: Od 1 czerwca b.r. zaprowadza się przyjmowanie i wypłatę telegramów przekazowych w niedziele i ustawowe dnie świąteczne, oraz w dnie powszednie poza godzinami urzędowemi dla służby kasowej do godziny 20 w następujących urzędach pocztowych i telegraficznych: Częstochowa 1, Kielce 1, Sosnowiec 1, Będzin, Chrzanów, Jasło, Nowy Sącz 1, Zawiercie, Oświęcim 1, Dąbrowa Górnicza, Radomsko, Wadowice i Rabka 1.

× **POSIEDZENIE SEKCJI P. W. i W. F.** W środę, dn. 30 b.m. o godz. 6.30 popoł. w lokalu Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie sekcji P.W. i W.F. komitetu miejskiego. Porządek obrad zawiera ustalenie programu prac sekcji na 1934-35 r. Wszyscy członkowie proszeni są o konieczne przybycie.

# „Dzień Matki"

## W SOSNOWCU.

Spowodu wyborów do rady miejskiej „dzień matki" w Sosnowcu został przesunięty z ub. niedzieli na niedzielę nadchodzącą. Obchodem na cześć matek zajęła się nasza młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża, która w przyszłą niedzielę o godz. 11 rano organizuje w teatrze sosnowieckim poranek dla młodzieży.

Piękny i wzniosły cel uczczenia matki winien w niedzielę w teatrze sosnowieckim zgromadzić liczne rzesze młodocianych widzów, dla których ich rówieśnicy z P.C.K. przygotowali szereg artystycznych niespodzianek.

## W MILOWICACH.

Staraniem Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powszechnej nr. 12 w Milowicach z p. J. Bobelakową na czele odbyły się w ubiegłą niedzielę uroczystości ku czci matki. Po uroczystem nabożeństwie w przepełnionej sali szkolnej, udekorowanej zielenią, obrazami wykonanemi przez dzieci, na tle symbolicznego serca matki, w przemiłym nastroju wysłuchało zebrane audytorjum matek deklamacyj zespołowych z akompanjamentem skrzypiec, popisu tria muzycznego, oraz śpiewu chóru.

Nad wyraz rozczulającym był widok dziatwy, obrzucającej matki pękami kwiatów. Ogólna fotografja zakończyła uroczystość, która wywarła niezapomniane wrażenie, zespalając rodziców z młodszem ich pokoleniem i szkołą.

# Powyborcze odgłosy

## NIEWAŻNE GŁOSY.

W Sosnowcu i Dąbrowie wiele głosów padło na unieważnione listy. Według relacyj mężów zaufania w Dąbrowie w okr. IV. na unieważnioną listę PPS. padło 835 głosów. Lista BB. w tym okręgu otrzymała 467, na inne padło po kilkadziesiąt głosów. W okręgu VII, gdzie lista BB. otrzymała 387 głosów na unieważnioną PPS. padło 577.

W Sosnowcu w okr. XI na unieważnione listy padło około 1600 głosów. Lista BB. w tym okręgu uzyskała 1021 głosów.

Mąż zaufania listy Chrześcijańskiego obozu narodowego komisji wyborczej w okręgu VI-ym (obwód 1) w Sosnowcu zaprotestował przeciwko zezwoleniu przez przewodniczącego oddania głosu przez jednego z wyborców, ponieważ ten przyszedł o godz. 8.30. Pomimo protestu, a w dodatku spisaniu protokółu z przeliczonych już kopert (1000) przewodniczący przyjął jeszcze jeden głos, zmieniając w protokólu cyfrę. W związku z energicznym protestem męża zaufania p. K. wynikł incydent uwieczniony w protokóle policyjnym.

× **„DOM POCZTOWCA".** Niżsi pracownicy pocztowo - telegraficzni z całej Polski postanowili wybudować w stolicy „Dom Pocztowca", który służyć będzie celom kulturalno - oświatowym i humanitarnym. W domu tym znajdować się będzie sala odczytowa, teatralna, biblioteka, czytelnia i t.p., a pozatem schronisko dla starców, oraz dla wdów i sierot po pocztowcach. Pracownicy pocztowi, zubożeli wskutek wielu obniżek płac, sami, bez pomocy społeczeństwa, nie są w stanie dokonać tego pięknego dzieła, zwracają się więc o poparcie do całego społeczeństwa, w służbie któremu oddają wszystkie swe siły.

Zarząd Główny Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów wydał znaczki na cele budowy „Domu Pocztowca" w cenie: 5, 10, 20 i 30 gr., które, za zezwoleniem władz, popierających szlachetną inicjatywę, sprzedawane są na terenie całego państwa we wszystkich urzędach pocztowo - telegraficznych oraz przez listonoszy, depeszowych i t.p. Niewątpimy, że społeczeństwo, korzystające z usług poczty, nie odmówi swego poparcia na tak wzniosły cel. Przypuszczamy, że nie znajdzie się nikt, kto by odmówił swemu listonoszowi kilku groszy na „Dom Pocztowca". Jednocześnie zaznaczamy, że na znaczkach wydanych przez nasz Związek widnieje napis: „Dom Pocztowca".

× **BOŻE CIAŁO W CZELADZI.** Jutro w Czeladzi obchodzone jest uroczyście święto Bożego Ciała, przyczem procesja z asystą wyjdzie z kościoła na rynek, gdzie ustawione będą cztery ołtarze.

# Działalność Mopru w Zagłębiu

## Dalszy ciąg procesu komunistycznego w Sosnowcu.

Toczący się obecnie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu proces komunistyczny wzbudził **niebywałe zainteresowanie**. Już na godzinę przed rozpoczęciem się rozprawy przed gmachem sądu poczęły się gromadzić tłumy ciekawych. Skonsygnowana policja konna i piesza pilnuje porządku i nie dopuszcza do zbierania się większych grup publiczności. Jak się dowiadujemy **jeden z głównych oskarżonych, Kozibąk, zwolniony z więzienia celem odbycia kuracji** (gruźlica) **uciekł zagranicę.**

W drugim dniu rozprawy sąd **przystąpił do badania oskarżonych.** Oskarżeni do winy się nie przyznają i wypierają się przynależności do partji komunistycznej.

Skolei sąd przystąpił **do badania świadków**, których powołano na rozprawę około 100.

Jako pierwszy zeznaje b. członek komitetu okręgowego K.P.P., który pracując od blisko 2 lat w partji **miał możność dokładnie poznać jej działalność.**

Jak z zeznań tego świadka wynikało na terenie Zagłębia prowadzona była od kilku lat nadzwyczaj ożywiona akcja komunistyczna, zmierzająca **do wystąpień antypaństwowych.** W akcji tej brała żywy udział międzynarodowa organizacja pomocy rewolucjonistom (MOPR), która zajmowała się **zbieraniem składek na więźniów, urządzaniem demonstracyj, kolportażem bibuły komunistycznej** i t. p. Antypaństwowa działalność K.P.P. i M.O.P.R.-u sięga jeszcze roku 1929 i trwa poprzez różne wewnętrzne fazy reorganizacyjne do roku 1933. **W marcu tegoż roku następuje dopiero likwidacja ruchu.** Akcją tą kierował Centralny komitet K.P.P., posiadający na objętych agitacją terenach swoje komitety okręgowe.

W tym okresie odbyoł się na terenie Zagłębia **kilkadziesiąt konspiracyjnych posiedzeń, na kórych postanowiono urządzić na kopalniach szereg masówek.** Zebrania te odbywały się w coraz to innych lokalach, celem zmylenia czujności policji. Na jednem z takich posiedzeń **przemawiał jeden z delegatów wysłanych na kongres do Moskwy, który szeroko omówił sprawę emigracji członków K.P.P. do Z.S.R.R.** W sierpniu 1932 r. **miała być urządzona masówka pod hutą „Staszic"**, która jednakże nie doszło do skutku.

W dalszym ciągu swych zeznań świadek cytuje moc szczegółów, dotyczących partji i jej działalności. Mówi o mającej się **podówczas odbyć demonstracji przed Sądem grodzkim w Mysłowicach, gdzie miano powybijać szyby i zdemolować lokal**, o masówkach na kopalniach, wciąganiu do akcji robotników i wojska, tworzeniu bojówek i t. p.

Jutro w dalszym ciągu będą zeznawać świadkowie. Przypuszczalnie rozprawa potrwa około **tygodnia.**

# Co robi Fundusz Pracy?

## Łamigłówka nie do rozwiązania.

W swoim czasie władze utworzonego do walki z klęską bezrobocia Funduszu Pracy wyjaśniły, że instytucja ta z różnych względów nie mogła **w pierwszym roku swego istnienia rozwinąć należytej działalności**, gdyż prócz braków natury organizacyjnej, stał na przeszkodzie brak potrzebnych na realizację planowej akcji środków finansowych.

Słyszało się natomiast z różnych stron, iż w roku bieżącym kwestja zatrudnienia bezrobotnych nie dozna już żodnych przeszkód i **będzie można dać pracę poważnej ilości tych nieszczęśliwych.**

Mówili o tem przedstawiciele różnych ministerstw, oraz Fundusz Pracy, zapewniając w pięknych słowach, że **w tym roku będzie można już przeprowadzić w szerszym zakresie akcję z klęską bezrobocia.** Jakby na potwierdzenie tego rozpoczęły się liczne konferencje i narady w ministerstwach, Funduszu Pracy, województwach, na których rozpatrywano i „uzgadniano" plany i zamierzenia, dotyczące podjęcia robót, celem zatrudnienia bezrobotnych, a ponieważ wiceminister Lechnicki oświadczył, **że już z początkiem wiosny będzie można zatrudnić conajmniej 200 tysięcy ludzi,** otucha wstąpiła nietylko do serc bezrobotnych, lecz i społeczeństwo nabrało przekonania, **że wreszcie uda się w poważnej mierze przeciwdziałać skutkom kryzysu.**

Niestety, były to tylko złudzenia, gdyż tu i ówdzie rozpoczęto roboty dopiero w maju i to w dodatku w takich rozmiarach, że **nie mogło to mieć większego znaczenia w walce z bezrobociem.**

Potwierdzeniem tego są dane urzędowe, stwierdzające, że **liczba bezrobotnych, wynosząca w końcu zimy 406 tysięcy, zmniejszyła się w maju do 350 tysięcy,** a więc spadek bezrobocia **wyniósł zaledwie 50 tysięcy** co biorąc pod uwagę odpływ w porze letniej poważnej liczby bezrobotnych na wieś, do robót budowlanych i innych sezonowych, trzeba z przykrością stwierdzić, iż **kwestja zatrudnienia bezrobotnych właściwie nie ruszyła z miejsca**, gdyż takie wahania, jak wykazały dane oficjalne, miały miejsce i przed powstaniem Funduszu Pracy, no i co jest samo przez się rzeczą zrozumiałą.

Zresztą widzimy to i na terenie Zagłębia, gdzie mimo tak dotkliwego bezrobocia, no i olbrzymich sum, płynących na Fundusz Pracy z naszego ośrodka, **ilość zatrudnionych jest znikoma i daleka od pięknych obietnic i reklamacyj**, składanych w tej sprawie przez odpowiednie władze. Przedstawiciele Funduszu Pracy zajmują się pisaniem, **wcale zresztą nie ciekawych artykułów, w sprawie bezrobocia** i konieczności zatrudnienia bezrobotnych i tu właśnie tkwi jedno z poważnych nieporozumień, gdyż masy bezrobotne pragną pracy, a nie artykułów i frazesów, którymi nie zapełni żołądka. Przy tem wszystkiem nasuwa się niepokojące pytanie: **jeżeli w okresie letnim rozporządzającymi wielomiljonowemi sumami Fundusz Pracy zdołał zatrudnić tak znikomą ilość bezrobotnych**, co będzie w zimie, kiedy armja ta siłą rzeczy znacznie się zwiększy?

Przecież całe życie nieda się chyba łudzić ludzi tych frazesami.

### Z działalności pań miłosierdzia

#### W STARYM SIELCU.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu za czas od 1 lipca 1933 r. do dn. 30 kwietnia 1934 r. przedstawia się jak następuje:

Obecny rok sprawozdawczy jest drugim rokiem pracy Stowarzyszenia w naszej parafji. Praca w tym roku była jeszcze cięższa, niż w roku poprzednim, gdyż bieda jest większa, a dochody mniejsze. Dochody czerpano ze składek członkowskich i ofiar w tygodniu miłosierdzia oraz z puszki św. Antoniego w naszym kościele.

W czerwcu roku zeszłego było 15 dzieci ubranych do pierwszej Komunji św. Dzieci dostały całkowite nowe ubrania i bieliznę, dziewczynki białe sukienki, a chłopcy granatowe ubranka, dzieci dostały także świece i od ks. proboszcza Macha bardzo ładne książeczki do nabożeństwa.

Wciągu lata Stow. wspierało tylko niedołężnych i chorych, chcąc zaoszczędzić trochę pieniędzy na zimę, która jest zawsze dla biednych trudniejszą do przetrwania. W drugiej połowie września r. z. Stow. rozwinęło znów szerszą swą działalność.

Stow. liczy obecnie członkiń 96, w tem czynnych 16; zebrań odbyło się w ciągu roku sprawozdawczego 11. Stowarzyszenie wspierało 74 rodziny. Wydano w tym roku biednym: 32 kg. chleba, 381 bułek, 67 kg. strucli, 147 kg. mąki, 87 kg. ziemniaków, 82 kg. kaszy, 23 paczek kawy, 1148 lt. mleka, 253 jajka, 6 kg. słoniny, 47,5 kg. cukru, 50 kg. fasoli i 43 kg. mydła. Na Boże Narodzenie i na Wielkanoc biedni dostali specjalnie porcje świąteczne. Z nowej odzieży zakupiono i rozdano biednym: 29 par butów, 26 par pantofli gumowych i 30 swetrów.

W roku 1933 wydano na żywność, obuwie i odzież dla biednych zł. 2442.93.

Zarząd Stowarzyszenia z ks. dyrektorem Machem na czele składa serdeczne podziękowanie wszystkim czynnym członkiniom Stowarzyszenia za ich dotychczasową ofiarną pracę.

# Inwalidzi wojenni

## w zakładach pracy.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśniła sprawę obowiązkowego zatrudniania inwalidów wojennych w zakładach pracy. **Obowiązek zatrudniania jednego inwalidy na każdych 50 pracowników, oraz 3 inwalidów na każdych 100 pracowników** dotyczy zakładów pracy prywatnych i samorządowych w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, oraz pracodawców, prowadzących roboty sezonowe: budowlane, ziemne, brukarskie, drogowe, kolejowe, wodne i meljoracyjne.

Podczas gdy dawne przepisy ustalały obowiązek zatrudniania inwalidów, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 15%, nowe postanowienia nadają ten przywilej wyłącznie inwalidom, **którzy utracili zdolność zarobkową od 15 do 65%.** W związku z tem dyrekcja Funduszu Bezrobocia poleciła biurom pośrednictwa pracy, aby **inwalidów o utracie zdolności zarobkowej wyżej 65% nie kierowano do pracy, a nowopowstałe miejsca pracy dla inwalidów obsadzać inwalidami o utracie zdolności zarobkowej w granicach 15 do do 65%.** Inwalidzi z utratą zdolności zarobkowej ponad 65%, którzy są już zatrudnieni na podstawie dawnych przepisów, mają być uważani za zajmujących etaty inwalidzkie i nie należy ich zwalniać.

Za pracodawców, prowadzących roboty sezonowe, zobowiązanych do zatrudniania inwalidów, uważa się **również pracodawców, prowadzących roboty publiczne z kredytów Funduszu Pracy.** Obowiązek zatrudniania inwalidów nie dotyczy instytucyj o charakterze publiczno-prawnym, w szczególności zaś Ubezpieczalni społecznych.

# P. C. K. w Gołonogu

## WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW.

W niedzielę dnia 27 maja b.r. odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża Koło w Gołonogu, które zagaił dr. Władysław Jurkiewicz przy wypełnionej sali szkolnej przez członków.

Referat wygłoszony przez delegata oddziału na powiat Będziński p. Mleczko, wzbudził szerokie zainteresowanie wśród zgromadzonych z uwagi na akcję jaką podejmuje Polski Czerwony Krzyż podkreśloną przez delegata. Obradom walnego zgromadzenia przewodniczył inż. Szczepański, sprawozdanie kasowe złożył kierownik szkoły p. Brok. Do zarządu powołani zostali: na prezesa dr. Wł. Jurkiewicz, na członków inż. Szczepański, p. Knaufowa, p. Brok i p. Gomulski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Krawczykową, Łukosiową, Wichlińską, Weisło i Wawrzyczka. Ze względów na warunki miejscowe powołano do życia komitet propagandowy po kilka osób z poszczególnych dzielnic.

# Majowe chłody

## ALE BĘDZIE CIEPLEJ.

Po niebywałych upałach w pierwszej połowie maja, nastąpiła raptowna i niespodziewana zmiana temperatury, przyczem zapanowało tak dotkliwe zimno, że panie zaczęły ukazywać się na ulicach w... futrach, co w końcu maja jest zjawiskiem dość osobliwem. W niektórych biurach i urzędach, skutkiem przejmującego zimna musiano palić w piecach, aby urzędnicy mogli pracować.

Słowem i tam, w górze, też nastały jakieś dziwne porządki.

Podobno na zboża obecne zimno nie wpłynie ujemnie, gdyż spowodu wczesnego ciepła zboża dobrze wyrosły, natomiast panujące chłody dają się w znaki w sadach i ogrodach, hamując rozwój roślinności.

# Będzińska urbanistyka

## DZIWNY BUDYNEK.

Przy ul. Okrzei w Będzinie stoi dość duży, 2-piętrowy, bardzo zaniedbany dom mieszkalny, a za nim dziwnego kształtu i wyglądu budynek, w którym mieści się kuźnia, stajnia i jakiś skład. Budynek ten jest z tego względu ciekawy, że dość często zmienia swą formę. Raz ktoś w pozostałych murach urządza komórkę, czy jakiś skład, a pozatem urządza się tam również mieszkania. Ponieważ sprawy te normują odpowiednie przepisy, no i wchodzą tu w grę względy bezpieczeństwa, dziwnem się wydaje, iż pozwala się na tego rodzaju budownictwo, mogące wywołać przykre konsekwencje.

Budynek wspomniany stoi w pobliżu głównego traktu, to też wszyscy z ciekawością oglądają praktyczne stosowanie wskazań współczesnej urbanistyki na terenie Będzina.

× **NOWY ZARZĄD O.M.P. W CZELADZI.** W Czeladzi odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków organizacji młodzieży powstańczej, na którem dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — Józef Karcz, Kazimierz Machul, Marjan Krzyżek, Stanisław Sobczyk. Na opiekunów O.M.P. uproszono pp. dr. Paszkowskiego i Rymańskiego.

# Strzały na weselu

## Postrzelony w głowę zmarł w szpitalu.

W ub. niedzielę w mieszkaniu Wacława Błacha we wsi Tuliszów, gminy Wojkowice Kościelne odbywała się huczna zabawa weselna.

W pewnej chwili, podczas tańca wynikła gwałtowna sprzeczka między drużbami i gośómi, która wkrótce zamieniła się w ogólną bijatykę.

Pomimo uspakajania walczących przez stateczniejszych gospodarzy, bójka trwała dalej, a nawet rozległy się strzały rewolwerowe. Bijący się oprzytomnieli dopiero wówczas, gdy jeden z nich **Józef Naglik** z Wojkowic Kościelnych raniony kulą w głowę padł na podłogę.

O krwawej bójce zawiadomiono natychmiast policję, która wezwała lekarza, a następnie rannego przewieziono do szpitala w Będzinie, gdzie pomimo pomocy **następnego dnia zmarł.**

Jak wykazało dochodzenie sprawcą śmiertelnego postrzelenia Naglika był niejaki **Jan Błach** z Toporowic.

Błacha zatrzymano i odebrano od niego rewolwer, a wczoraj przewieziono go do dyspozycji władz sądowych.

## Pociąg najechał NA WÓZ.

17-letni Czesław Paljan, zamieszkały w Porąbce, jadąc onegdaj wozem, zaprzężonym w jednego konia, usiłował przejechać przez przejazd w Porąbce przed nadjeżdżającym pociągiem osobowym.

Gdy wóz znalazł się na przejeździe, nadjechał pociąg, odrzucając wóz na bok. Wskutek zderzenia wóz został rozbity, nieostrożny woźnica zaś, wyrzucony na kamienie, doznał potłuczenia głowy. Okaleczony został również i koń.

---

× **ZLIKWIDOWANIE STRAJKU.** Trwający od paru dni strajk na kopalni „Lipno" w Łagiszy został wczoraj ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy po otrzymaniu zaległości przystąpili wczoraj do pracy.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Policja będzińska zatrzymała niejakiego Emanuela Kabałę, który w dniu 6 b.m. skradł rower Władysława Pawełczyka, z Bobrownik.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania małżonków Gdeszów w Dąbrowie (Żeromskiego 1) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 zł.

Stefanowi Zaganowi, zamieszkałemu w Dąbrowie (Robotnicza 2) skradziono rower, wartości 80 zł., a Teodorowi Brzezince z Katowic skradziono z ulicy Szklanej w Sosnowcu rower, wartości 40 zł.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× **WYNIKI WYBORÓW W ZAWIERCIU.** Jak już donosiliśmy, podczas niedzielnych wyborów do Rady miejskiej listy prorządowe zdobyły 17 mandatów, a reszta t.j. 15 mandatów opozycja z blokiem żydowskim. Bezstronnie przyznać należy, że PPS. odniosła pewien sukces, zdobywając 9 mandatów. Frekwencja w głosowaniu była następująca:

W I okręgu na uprawnionych do głosowania 2.261 osób, oddano ważnych głosów 1654, z tego: BB — 902 głosy, katolickie ugrupowanie mieszczańsko-robotnicze — 158; PPS. — 594 głosy.

Okręg II: uprawnionych do głosowania 4362; oddano ważnych głosów 3.188, z tego: BB. — 1846 głosów, katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze 375; PPS. — 967.

Okręg III: uprawnionych do głosowania 4.238; oddano ważnych głosów 2.120, z tego otrzymali: BB. — 907 głosów, katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze — 356, PPS. — 857 głosów.

Okręg IV: uprawnionych do głosowania 3.064, ważnych głosów oddano 1568, z tego: BB. — 483 głosy, katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze — 251; PPS. — 384; żydzi — 450 głosów.

Okręg V: uprawnionych do głosowania 3.303 osób, ważnych głosów 1838, z tego otrzymali: BB. — 634, katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze 205; PPS. — 580 i żydzi — 419 głosów. Ogółem uprawnionych do głosowania było 17.250 osób.

W urnach wyborczych znajdowało się wiele kartek z hasłami antypaństwowemi (komuniści. Poważna ilość kartek została unieważniona.

## SPORT.

### ZARZĄD S.T.S. „UNJA"

wzywa członków czynnych T-wa, oraz upraszza sympatyków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w pogrzebie byłego czynnego członka ś.p. Józefa Jędralskiego w środę dnia 30 b.m. o godz. 4 popołudniu. Zbiórka na stadjonie o godz. 15.30.

### NAJBLIŻSZE SPOTKANIA LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:
w Warszawie: Polonia — Cracovia;
w Łodzi: ŁKS — Warta;
w Krakowie: Podgórze — Warszawianka;
we Lwowie: Pogoń — Legja;
w Hajdukach: Ruch — Garbarnia;
w Siedlcach: Strzelec — Wisła.

### REPREZENTACJA LIGI — LIPSK.

W czwartek odbędzie się w Warszawie spotkanie piłkarskie reprezentacji klubów ligowych z reprezentacją Lipska.

### K. S. WARTA — 23 P. A. L.

W nadchodzący czwartek odbędą się w Zawierciu koleżeńskie zawody w piłkę nożną między miejscową Wartą a 23 pal. z Będzina. Zapowiedź meczu wywołała duże zainteresowanie.

### K. S. WARTA (Zawiercie) — SKRA (Częstochowa) 1:1.

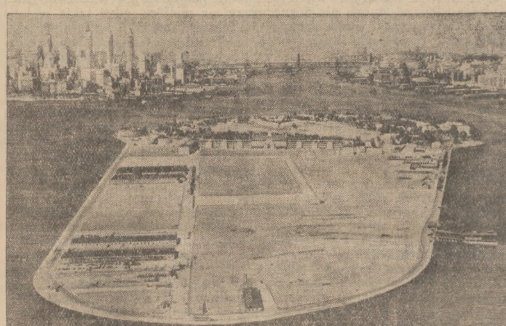
Zawody o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego, rozegrane w ub. niedzielę w Zawierciu dały wynik remisowy.

### O MISTRZOSTWO KL. C.

Rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy C. rozpoczną się z dniem 10 czerwca rb.

### UKARANIE GRACZY.

Zarząd Podokręgu ukarał następujących graczy: **Grządziela Bogusława** z Pol. dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28 bm. do 11 czerwca rb. za niebezpieczną grę z kopnięciem przeciwnika na zawodach z Hakoachem dn. 6 maja rb.; **Goldberga Jakóba-Hersza** z Makabi dyskwalifikacją na 1 rok od 28 bm. do 27.5 35 r. włącznie za czynne znieważenie sędziego i kopnięcie przeciwnika na zawodach z Samsonem dnia 5 maja rb; **Ferdyna Marjana** z Jaworznika dyskwalifikacją na 6 tygodni od 28 bm. do 9.7 rb. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Orlem dnia 6 bm.: **Wójcika Jana** z Brygady dyskwalifikacją na 1 tydzień od 28 bm. do 4.6 rb. za niebezpieczną grę na zawodach z S. M. P. Porąbka dnia 13 bm.: **Utratnego Edwarda** z Ruchu dyskwalifikacją na 6 tygodni od 28 bm. do 9.7 rb. za pogróżki względem sędziego na zawodach z Unją II dnia 13 bm.: **Janasika Heńka** z Kinerethu dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28 bm. do 11.6 rb. za niebezpieczną grę z kopnięciem przeciwnika na zawodach z TKO „Świt" dn. 13 bm.; **Nunberga Natana** z Hakoachu surową naganą za niesportowe zachowanie się po zawodach z Brynicą dnia 13 bm. względem sędziego; **Banacha Albina** z Zagłębia dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28 bm. do 11.6 rb. za niebezpieczną grę z kopnięciem przeciwnika na zawodach z CKS dnia 10 bm: **Malinowicera Joska** z Makabi Dąbrowa surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Gołonogiem dnia 10 bm.; **Gałązkę Józefa** z Sarmacji dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28 bm. do 11.6 rb. za niesportowe zachowanie się względem sędziego na zawodach z Policyjnym dnia 10 bm.; **Wajntrepowa Joska** z Przemszy usunięciem od sprawowania funkcji kierownika sportowego na okres 2 lat od dnia 28 bm. do dnia 27.5 1936 r. za awantury i wywołanie bójki na zawodach z Gwiazdą Sosnowiec dnia 5 bm.



**NOWE LOTNISKO W NOWYM JORKU.**
Wobec braku dogodnych lotnisk w pobliżu centrum Nowego Jorku, w najbliższym czasie zburzony zostanie kompleks domów na wyspie Governors, a na tem miejscu założone będzie olbrzymie lotnisko. Koszt tych prac obliczają na przeszło 100 miljonów dolarów. Będzie to najlepiej wyposażone lotnisko na świecie, które dzięki znacznym rozmiarom pozwoli na równoczesne lądowanie i start setek samolotów. Na zdjęciu wyspa Governors częściowo już zniwelowana dla potrzeb lotnictwa.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Fuzja dwóch wielkich banków polskich.

W sferach politycznych i finansowych Warszawy wielkie wrażenie wywołała wiadomość o zdecydowanej fuzji najstarszej instytucji finansowej prywatnej, Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Polsko-Angielskim. Bank Handlowy był dotychczas zasilany głównie przez kapitały włoskie z Medjolanu.

Obecnie, dzięki pertraktacjom, przeprowadzonym pod auspicjami p. wiceministra Koca, kapitał angielski zainteresował się sprawami gospodarczemi Polski i zgłosił akces do Banku Handlowego. Jednocześnie nastąpi połączenie tego banku z istniejącym od kilku lat Bankiem Polsko-Angielskim.

Kapitał zakładowy obydwu połączonych banków zostanie znacznie powiększony. W ten sposób powstanie w Warszawie wielka instytucja finansowa, której kapitały będą dorównywały największym instytucjom analogicznym zagranicą.

### Kronika gospodarcza.

**38 REGULARNYCH LINIJ ŁĄCZY GDYNIĘ ZE ŚWIATEM.** „Polska Gospodarcza" ogłosiła zestawienie, obejmujące ilość linij okrętowych, obsługujących obecnie port gdyński. Z zestawienia tego okazuje się, że w ciągu ub. r. zwiększyła się ilość linij okrętowych w Gdyni o dwie linje i że port gdyński obsługuje obecnie 38 regularnych linij okrętowych. Praca poszczególnych linij przedstawia się następująco: dwie linje utrzymują połączenie dwa razy w tygodniu, 12 milj. raz w tygodniu, 5 linij — co 10 dn., 1 linja — co 12 dn., 8 linij — co dwa tygodnie, 1 linja — co 3 do 4 tygodni, oraz 9 linij — raz na miesiąc. Większość tych linij okrętowych łączy Gdynię z portami europejskiemi, dwie linje łączą z południową Ameryką, dwie z Nowym Jorkiem, jedna z Dalekim Wschodem, jedna z Australją, jedna z portami Golfu meksykańskiego, jedna z portami zachodniej i południowej Afryki, jedna z portami Lewantu itd.

**PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH PRZEZ CUDZOZIEMCÓW.** Zgodnie z obowiązującem prawem przemysłowem tylko ci cudzoziemcy, którzy mogą się powołać na traktat handlowy, przyznający im równouprawnienie z obywatelami polskimi, nabywać mogą uprawnienia przemysłowe i prowadzić przemysł na tych samych warunkach co obywatele polscy. Obywatele państw, które nie zawarły dotychczas z Polską traktatu handlowego, oraz cudzoziemcy o nieustalonem obywatelstwie, o ile chcą uniknąć kolizyj z obowiązującem prawem, powinni przed rozpoczęciem prowadzenia przemysłu zwrócić się o odpowiednie zezwolenie do ministra przemysłu i handlu. Podania tego rodzaju celem szybszego załatwienia sprawy składać należy na ręce starostów.

## KRONIKA OLKUSZA

× **W ŚWIĘTO DRUCHEN W OLKUSZU.** W ub. niedzielę z okazji święta druchen S.M.P. żeńskiej, po wspólnej komunji św. i nabożeństwie, odprawionem przez patrona, ks. St. Sobieraja, odbyła się wieczorem akademja z bardzo bogatym programem. Słowo wstępne wypowiedział ks. Sobieraj, poczem chór S.M.P.Ż. wykonał śpiewy i t.d. Odczyt o organizacji S.M.P. wygłosiła prezeska p. M. Gocówna. W drugiej części akademji odegrane zostały doskonałe sztuczki: „Kalosze" — Fredry i „Zawierucha" Wrzosa, pod reżyserją ks. Sobieraja. Na akademji przygrywała orkiestra S.M.P. pod batutą p. Kulawika.

× **REJESTRACJA I KLASYFIKACJA.** pojazdów mechanicznych w Olkuszu odbędzie się w dniu 3 czerwca r.b. przez wojewódzką komisję z Kielc i komisję wojskową z Przemyśla. Obydwie komisje urzędować będą w budynku starostwa.

× **ZAWODY REJONOWE STRAŻY W BOLESŁAWIU.** 3 czerwca r.b. odbędą się w Bolesławiu zawody rejonowe, w których wezmą udział straże pożarne z Bolesławia, Klucz - papierni, Sławkowa, Cieśli, Czubrowicz, Chechła, Krzykawy, Lasek, Pomorzan, Starczynowa, Ujkowa Starego i Zimnodołu, razem 12 straży. Straż z Bukowna nie stanie do zawodów spowodu niezabezpieczenia strażaków od wypadku.

× **STRZELANIE O MISTRZOSTWO STRAŻY** cementowni „Klucze" i odznakę sportową w tej straży, odbędzie się jutro na boisku sportowem cementowni.

× **Z TYGODNIA LOPP. W OJCOWIE** osiągnięto zł. 236.39 na czysto.

× **NAGŁY ZGON POBOROWEGO.** W dniu 28 bm. zmarł nagle poborowy Piotr Baran z Sułoszowej. W chwili stawania przed komisją poborową w Olkuszu, Baran nagle osłabł i przeniesiony do szpitala św. Błażeja w Olkuszu, zmarł zaraz. Śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego prawdopodobnie z przestrachu.

× **KŁOPOTY GRACZY, KTÓRZY NIC NIE WYGRALI.** W swoim czasie w pismach ukazała się wzmianka o większej wygranej na loterji państwowej w Olkuszu, przyczem szczęśliwca, któremu fortuna miała się uśmiechnąć, gazety wymieniły literami: R. C.. Obecnie do szeregu osób w Olkuszu, a nawet w Wolbromiu (fabryka), posiadających powyższe inicjały w swem nazwisku, zwracają się znajomi i przyjaciele o pożyczki, względnie o zwrot, podejrzewając ich o wygraną. Ludzie ci dzisiaj są w niełada kłopocie, gdyż tłumaczeniom, a nawet przysięgom nikt nie chce wierzyć.

× **NIESZCZĘSLIWE WYPADKI.** Do szpitala olkuskiego przywieziono onegdaj mieszkańca Witeradowa, 21-letniego Jana Papę, który doznał poważnych obrażeń, spadając z drzewa, oraz 22-letniego Stanisława Klicha z Okradzionowa, pow. Będzińskiego, który doznał złamania nogi i innych obrażeń pod zwałami gliny przy pracy na cegielni w Sławkowie.

× **KRADZIEŻ WALIZEK Z GARDEROBĄ.** Mieszkańcowi Sosnowca, Stan. Kopciowi skradziono dwie walizki z wozu podczas przejazdu przez Sławniów. Podejrzany o kradzież Bol. Staśko ze Sławniowa, zbiegł, lecz onegdaj sam się zgłosił do policji w Pilicy. Walizek nie odnaleziono. Straty w garderobie i innych przedmiotach, znajdujących się w walizkach, wynoszą około 170 zł.

# PROGRAM RADJOWY

### CHÓR JURANDA.

W urozmaiconym programie świątecznym dnia 31 bm. o godz. 18.40 wystąp w radjo znany i lubiany zespół piosenkarzy „Chór Juranda", który na audycję radjową przygotował urozmaicony nowy repertuar.

### ŚRODA 30 MAJA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka. 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Porady radjotechniczne. 16.35 Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Brochwiczówny (piosenki). 17.30 Odczyt z cyklu „Polska współczesna" pt. „Poszukiwanie dróg rozwojowych" wygł. dyr. Jan Dąbrowski. 17.50 Odczyt pt. „W 500 rocznicę zgonu Władysława Jagiełły" wygł. dr Jan Dąbrowski, prof. U. J. 18.10 Koncert muzyki, której słuchał król Władysław Jagiełło w latach 1424—1430. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Dr. Edward Passendorfer: „Bałtyk i jego dzieje". 19.20 Feljeton p.t. „Jerzy Szarecki — portret literacki" wygł. p. Bohdan Pawłowicz. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 IV koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowej". W programie sonata L. van Beethovena C-dur op. 53. 20.05 Muzyka. 20.45 Transmisja z Rzymu opery „Turandot" G. Pucciniego. W przerwie I feljeton z Warszawy, w przerwie II wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 24.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Z CAŁEJ POLSKI

### POZIOMKI W GÓRACH.

Osobliwością botaniczną Wschodnich Karpat jest ciemnorożowy kwiat różanecznika (rosadendron), który masowo porasta niektóre szczyty pasma Czarnohory i Gorgan. Kwitnie ona zazwyczaj w początkach lipca,, kiedy szczyty te wyglądają jakgdyby otrzymały różowe czapki. W Tatrach różanecznik jest rzadkością. Zazwyczaj kwitnie dopiero w pierwszej połowie lipca. Skutkiem wyjątkowo wczesnej wiosny kwitną różaneczniki w roku bieżącym już od połowy maja, a wycieczka inżynierów ministerstwa komunikacji, która w czasie Zielonych Świąt, pod wodzą dr. M. Orłowicza, bawiła na Syniaku w Gorganach, zastała już na tym szczycie całe różowe pola kwitnącego różanecznika. Tak samo kwitnie on na Czarnohorze, gdzie śniegi zniknęły już prawie zupełnie. Równocześnie w letniskach w Dolinie Prutu pojawiły się już poziomki, niespotykane tam w innych latach o tej porze roku.

### PROFANACJA HOSTJI ŚW.

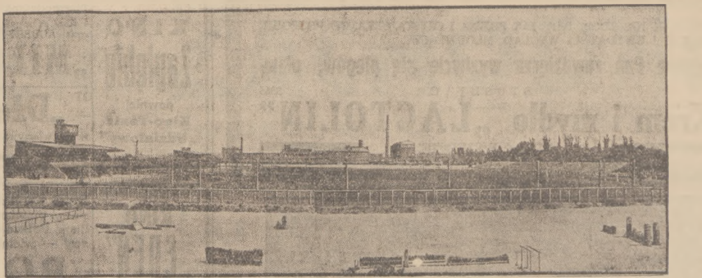
W katedrze łuckiej, Zofja Filipkowska wyznania prawosławnego z zawodu dozorczyni jednego z miejscowych domów, dopuściła się profanacji Hostji św. na tle zabobonu. Przyjąwszy z rąk kapłana Komunję św. komunikant schowała do chusteczki, a następnie spaliła w domu. Filipkowska przyznała się do przestępstwa, tłumacząc się, że do tego kroku namówiła ją nieznana wróżka w celu odzyskania nieślubnego męża, który niedawno ją opuścił. Sprawczynię profanacji zatrzymano, a sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego. Za tajemniczą wróżką wszczęto poszukiwania.

### SPŁONĘŁO 60 BUDYNKÓW.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w Nowej Wsi w pow. Sieradzkim. Pomimo, że w akcji ratunkowej wzięło udział 24 oddziały straży, ogień wskutek silnego wiatru strawił 60 budynków wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 100.000 zł. Pożar spowodowany został przez dzieci, które bawiły się ogniem.

### TASIEMKA SPARALIŻOWANY

W dniach najbliższych miał rozpocząć odbywanie kary b. radny miasta Warszawy, przywódca Frakcji Rewolucyjnej Łukasz Siemiątkowski, zwany także Tasiemką. Tasiemka skazany był na dwa lata więzienia za teror. W bieżącym tygodniu Tasiemka-Siemiątkowski wniósł prośbę o odroczenie wykonania kary. Jak się okazuje, Siemiątkowski został ostatnio przewieziony do szpitala w groźnym stanie zdrowia. Jest on nawpół sparaliżowany.



ZAWODY O MISTRZOSTWO ŚWIATA W GIMNASTYCE.

Stadjon w Budapeszcie, na którym w czasie od 31 maja do 3 czerwca mają być rozegrane zawody międzynarodowe o mistrzostwo światowe w gimnastyce.

# WIELKI ZJAZD TURYSTYCZNY DO KRAKOWA

## na uroczystości Bożego Ciała.

Z inicjatywy krak. dyrekcji kolejowej odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca wielki zjazd turystyczny do Krakowa na uroczystości Bożego Ciała i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego. W uroczystościach weźmie osobisty udział p. Prezydent Rzplitej, oraz przedstawiciele Rządu i najwyższych władz państwowych.

Dnia 31 bm .(czwartek) o godz. 9 odbędzie się uroczysta procesja Bożego Ciała z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, przedstawicieli Rządu, korpusu dyplomatycznego, Sejmu, Senatu oraz wojskowości i władz samorządowych. W czasie procesji odezwie się **dzwon Zygmunta**. Tegoż dnia popołudniu o godz. 17 rozegrany zostanie **międzynarodowy mecz piłkarski Austria — Kraków** w obecności p. Prezydenta.

Dnia 1 czerwca (piątek) od godz. 10 do 14 nastąpi **zwiedzanie wielkiej wystawy kobierców mahometańskich i ceramiki** w Muzeum Narodowem. Popołudniu wycieczki autobusami do lasku Wolskiego.

O godz. 18 — **uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Narodowego** w obecności p. Prezydenta Rzplitej, Rządu. korpusu dyplomatycznego i władz. Poświęcenia dokonał ks. metropolita Adam Sapieha. O godz. 20 — festiwal muzyczny na rynku krakowskim.

Uczestnicy zjazdu korzystają ze zniżonych wstępów na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego i na wystawę kobierców w cenie po 40 groszy od osoby oraz ze zniżonych przejazdów autobusami do lasku Wolskiego w cenie 50 groszy od osoby. Na międzynarodowy mecz piłkarski — za okazaniem biletu kolejowego na zjazd — znaczne ulgi.

Ceny przejazdu do Krakowa i spowrotem ze stacji Katowice 4.10 zł. Bilety kolejowe i karty wstępu sprzedaje „Orbis". Zniżkowe bilety kolejowe upoważniają do jednorazowego przejazdu do Krakowa i spowrotem dowolnemi pociągami osobowemi w dniach od 31 maja do 1 czerwca rb.

# Głód na Wileńszczyźnie.

## Chleb ze zgniłych buraków.

Od szeregu miesięcy dochodzą nas alarmujące wiadomości o **wzrastającej klęsce głodowej na Wileńszczyźnie**. Aby zdać sobie dokładnie sprawę z rozmiarów tej klęski, należy uprzytomnić sobie, że nasze Kresy Wschodnie corocznie wskutek niskiego stanu kultury rolnej **nawiedzane są klęską nieurodzaju**, a co za nią idzie: **nędzą i głodem**. W bież. roku jednakże klęska głodowa ludności wiejskiej, szczególnie na Wileńszczyźnie, **przybrała rozmiary wręcz katastrofalne**.

Ziemia w Wileńszczyźnie, będąca tu w rękach małorolnych, nie może wyżywić swych właścicieli, którzy zupełnie nie starają się o to, aby włożyć w swój grunt **maksimum pracy i nie stosują żadnych metod racjonalnej uprawy roli. Chłop kresowy jest notorycznym leniuchem**, a uprawę ziemi uważa za zło konieczne. Na różne, aczkolwiek bardzo pouczające wywody instruktorów rolnych kiwa potakująco głową, jednakże ostatecznie dochodzi do konkluzji, że jak robił dziad i pradziad, **tak ma robić wnuk i prawnuk**. Gdzie tylko się spojrzy, tam niedola, nędza i prymitywizm, urągający wszelkim zasadom człowieczeństwa.

Nieustanne deszcze podczas zbiorów prawie **zupełnie zniszczyły zbiory jarzyn i okopowizny. Kartofle zgniły w 70%**, tak samo zepsuły się buraki, groch i kapusta. Brak paszy zmusza włościan do wyzbycia się za bezcen bydła i w ten sposób pozbawił liczne rodziny mleka. W powiatach północnych **zbiory ziarna były tak nikłe, że nie wystarczyło na przeżycie**, a cóż dopiero myśleć o zasiewach.

Nie doceniano zrazu rozmiarów klęski głodowej. Coraz więcej jednak **włościan już w początkach stycznia pozostawało bez chleba, ziemniaków i najniezbędniejszych artykułów spożywczych**. Obliczono, że **trzeba będzie dożywiać 20 tysięcy rodzin**. Jeśli przyjmiemy, że każda rodzina składa się przeciętnie z czterech osób, to **otrzymamy liczbę 80 tysięcy ludzi, głodujących na Wileńszczyźnie**.

Sytuacja ludności głodującej jest bardzo ciężka. **Kartofle z łupinami uważa się za rarytasy świąteczne.** Od szeregu miesięcy karmią się szerokie masy ludności **zupą gotowaną z kory drzewnej i chlebem ze zgniłych buraków**, szukają różnych trawek i ziół, któreby im zastąpiły mąkę i kartofle, a zamiast herbaty, piją odwar z łodyg malinowych. Ludność nie ma pieniędzy na najprymitywniejsze potrzeby, **nawet na zakup soli, a cukier dawno wyszedł już z użytku powszechnego.** Z ostatnich zapasów zboża wypieka się gdzieniegdzie chleb czarny, który wieśniak przywozi do miasteczka, aby go sprzedać za parę groszy.

Akcja dożywiania obejmuje przedewszystkiem **dziatwę szkolną**. Prowadzą ją nasi żołnierze KOP-u na pograniczu, **pozatem dożywiają ją lokalne komitety.** Mieszkańcy bowiem kresów, aczkolwiek sami nie opływają w dostatki: kupcy, urzędnicy, nauczycielstwo i ziemiaństwo zbierają datki pieniężne i w naturze i dożywiają dziatwę szkół powszechnych, a nawet średnich.

# RZECZY CIEKAWE

### INTERESUJĄCE WYKOPALISKA ANTYCZNE.

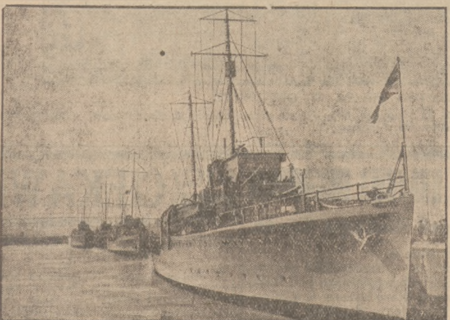
W okolicy Xeres w Hiszpanji na terenie dawnej fermy pod nazwą „Rennala" pewien rolnik wykopał szczątki antycznego sarkofagu kamiennego, posiadającego wielką wartość archeologiczną. Jest to rzadki dokument antycznej cywilizacji iberyjskiej, pozostającej pod wpływem Fenicjan, Kartagińczyków i Rzymian, z którymi mieszkańcy półwyspu iberyjskiego utrzymywali stosunki handlowe i polityczne. Ściany sarkofagu pokryte są dość prymitywnym rysunkiem. Obok grobowca znaleziono wazy z ceramiki, lampy, monety rzymskie i t. p. Uczeni nie mogą jednak ustalić dokładnie epoki, z której pochodzi sarkofag.

### CZTERY WIELKIE AUTOSTRADY EUROPEJSKIE.

We Włoszech powstał projekt budowy wielkich autostrad europejskich, regulujących ruch samochodowy i łączących poszczególne części kontyngentu. Projekt obejmuje budowę czterech autostrad. Jedna z nich prowadzi z Lizbony do Madrytu, Barcelony, Marsylji, Genui, Neapolu aż do Sofji i Bukaresztu. Druga przechodziłaby z Calais przez Dijon, Berno, Medjolan, Wenecję i Triest do Sofji i Konstantynopola. Trzecia łączyłaby Paryż i Bukareszt przez Monachjum, Salcburg i Wiedeń. Czwarta wreszcie obejmowałaby trasę Bruksela-Warszawa przez Kolonję i Berlin. Te cztery wielkie autostrady posiadałyby łączną długość około 32.000 km.

### STO LAT TEMU.

19 maja 1834 r. na Polach Elizejskich w Paryżu odbyła się pierwsza próba z tramwajem konnym na torze, mierzącym 573 metry długości. Do wagonu na czterech kołach, w którym zajęło miejsce 18 osób na ławeczkach, przyprzężono konie, poczem wśród okrzyków zgromadzonych tłumnie gapiów tramwaj ruszył z miejsca. O tej pierwszej próbie pisał dziennik „Ordre" w takich słowach: „Jeśli ten rodzaj lokomocji przyjmie się w mieście, przestrzeń zniknie dla paryżan. W kilka minut ludzie, którym się śpieszy, a których szybkość nadmiernie nie przeraża, będą mogli przebyć przestrzeń dzielącą Porte Saint Martin od rogatki Enfer". Jakież to były czarujące złudzenia! Jakże daleko odbiegliśmy od tych czasów!



WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ NA BAŁTYKU.
Mała flatylla angielska poszukiwaczy min, po dłuższych ćwiczeniach na wodach Bałtyku przybiła do Kiłonji, skąd uda się w dalszą drogę do Norwegji.













REKORDOWY LOT DO AUSTRALJI.
Nowozelandzka lotniczka, Jean Batten, w 15 dni odbyła lot z Anglji do Australji, bijąc tem samem poprzedni rekord, ustanowiony przez Amy Johnson Mollison o 4½ dnia.





Reklama jest dźwignią handlu.





DZIEDZICZNE.

— Co powiedział doktór — pyta mąż żonę, wracającą z dzieckiem od lekarza.

— Powiedział, że dziecko ma wodę w głowie. To pewnie dziedziczne. Po ojcu!

— Ej! żeby po mnie, toby to była wódka!

DJAGNOZA.

— Więc panu cierpnie lewa ręka? — mówi lekarz do pacjenta. — To oznaka starości.

— Ależ panie doktorze! Przecież moja prawa ręka ma tyleż lat, co i lewa, a nie cierpnie!

KOMPLEMENT.

— Pan mi przypomina motyla...
— Pan mi pochlebia!
— Bo jak panią dotknąć, to by też kolory poschodziły...

# DROBNE OGŁOSZENIA



FRENOLOGJA.

— Czy to prawda, że po guzach na głowie można określić charakter?

— Oczywiście! Jeśli nie badanego osobnika, to w każdym razie jego żony...



ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA NA WOJSKOWYCH ZAWODACH SPORTOWYCH.
Król Jerzy V i królowa Mary przechodzą przed frontem oddziałów ighlanderów po przybyciu na stadjon Olympia w Londynie. Na stadjonie tym w obecności pary królewskiej rozpoczęły się wielkie zawody sportowe armji brytyjskiej.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-00. — Grodziec, Będzińska
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI